

# Święto Kupały

---

Rodoboże - Wykorzystaj Dziedzictwo Przodków - Kulturę Wedyjską.

## Święto Kupały

- I.A. Głoba - Odpowiedzi na pytania.
- Pytanie 1 - "Proszę opowiedzieć o święcie Kupały. Jak je obchodzili Nasi Przodkowie?".
- W życiu ludzi, którzy całym sercem, duszą i umysłem przyjęli do świadomości Rodoboże.
- Wiarę naszych Przodków, ich dziedzictwo i nakazy duchowe.
- Istnieją cztery główne święta odpowiadające czterem głównym rytmom życia planety i systemu Słonecznego.
- Jest to letnie i zimowe przesilenie słoneczne.
- A także wiosenne i jesienne zrównanie dnia z nocą.
- Latem ma to miejsce podczas obchodów Boga Kupały.
- Bóg Kupała pozwala połączyć się wszystkim "czczącym" jego i Jariło Trójświatelnego.
- W jedną całość, aby oświecić swoją duszę.
- Aby osiągnąć nowe, wyższe pułapy duchowe i duchowo się udoskonalić.
- Samo słowo KUPAŁA to połączenie słów "Kupa-ła".
- "ŁA" - to oświecenie duszy, albo też dusza oświecona.
- W każdym razie to co wiedzie duszę do oświecenia.
- "KUPA" - to zjednoczenie się/połączenie - stąd wiodą się słowa: grupa, nazbierać.
- To są słowa współcześnie spotykane i mówiące o Starosłowiańskim znaczeniu: "zbierać w całość".
- Święto Kupały celebrowane się po to aby...
- Zebrać razem swoją własną duszę, swoją osobistą świadomość.
- I zjednoczyć je ze świadomością ludzi podobnie myślących.
- Ze świadomością Mateńki Przyrody oraz ze świadomością ojca Jariły Trójświatelnego (Słońca).
- A poprzez Nich ze świadomością Rodzimych Bogów.
- Dokonuje się tego w następujący sposób:
- Po pierwsze trzeba zrozumieć etymologię słowa "PRAZDNIK" = ŚWIĘTO.

- To także jest połączenie słów:
- PO-RA-ZEŁO-DNI oraz runa "KA" kończąca słowo oznacza zjednoczenie - więź.
- RA - Światło Najwyższego Prarodzica.
- ZEŁO - niezwykle, bardzo.
- W ten sposób w życiu ludzi, cztery razy do roku.
- Już powiedziałem w jakie dni - następuje bardzo silne zjednoczenie z Mateńką Wilgotną Ziemią.
- Z żywiołami jej przyrody.
- Oraz z siłą Jariły Trójświatlnego oraz Rodzimych Bogów i Przodków.
- Tak więc święto Kupały jest jednym z wielu.
- Które pozwalają tą siłą skoncentrować w swojej świadomości w największym stopniu.
- A to dlatego, że zajął się on z cyklem czterech głównych rocznych świąt.
- W pierwszej kolejności człowiek nastraja się na zjednoczenie z Bogami i pozbywa się "natrętnych myśli".
- Aby siłą "RA" - siłą Prarodzica odżywić swoje ciało, duszę i ducha.
- Z taką intencją on przychodzi świętować.
- W tym wypadku mówimy o święcie Kupały.
- Podczas święta następuje zestrojenie z wszystkimi pięcioma żywiołami przyrody.
- Ludzie świętują na boso.
- W tradycji rodowej mówi się o tym, że gdy chodzimy na bosaka.
- To jakby gładzimy Mateńkę - Wilgotną Ziemię po policzkach.
- Miły jest dla niej dotyk bosych stóp.
- Tym samym - trzeba to rozumieć - wchłaniamy w siebie jej siłę.
- A właściwie żywioł ziemi z którego zbudowane są nasze kości, ścięgna, chrząstki.
- Zestrajamy się z żywiołem Mateńki Ziemi.
- I w ten sposób swoje zdrowie łączymy z jej zdrowiem.
- Nasze zdrowie staje się absolutne - tak samo jak u niej.
- Oczywiście dokonujemy obmycia.
- Odbywa się to na brzegu rzeki, albo innego zbiornika wodnego.
- Gdy możemy zestroić się z żywiołem wody.
- Słowo "kąpać się" oznacza "jednoczyć się".
- W wioskach Starowierców.
- Którzy mówią jeszcze pradawnym językiem budzi to uśmiech.

- Kiedy słyszą jak ludzie mówią: - "Pójdziemy się kąpać" to dla nich oznacza to zupełnie co innego.
- W pierwotnym sensie oznacza to łożo małżeńskie.
- Gdzie małżonkowie razem tworzą nowe potomstwo.
- Przyciągają Bogów do tego świata.
- W każdym razie odbywa się obmycie.
- I ludzie zestrzajają się z żywiołem wody poprzez wspólne zabawy.
- Ochlapują się wodą wzajemnie i w ten sposób odbywa się zestrojenie z żywiołami wody.
- Następnie zestrojenie odbywa się z żywiołem powietrza.
- Obmywanie odbywa się w kąpielowych strojach, albo bez nich - czyli tak jak mama rodziła.
- Bowiem przyroda nie lubi niczego zbędnego.
- Oczywiście tu trzeba być etycznie dojrzałym.
- Przy takim przebiegu obmycia.
- Tak czy inaczej na człowieku nie ma niczego więcej niż kąpielówki, czy strój kąpielowy.
- W takim wypadku cała skóra oddycha.
- Całe ciało czuje podmuchy wiatru.
- I następuje oddziaływanie wzajemne z żywiołem powietrza.
- Nie trzeba dodawać, że z żywiołem wody związane jest całe życie naszego ciała fizycznego, które w około 80% składa się z wody.
- Powietrze w naszym ciele jest też obecne w dużym procencie.
- Oddychamy za pomocą płuc.
- I z pomocą tego organu nieustannie znajdujemy się we wzajemnej więzi z żywiołem powietrza.
- Dodatkowo, gdy jesteśmy obnażeni, albo wyłącznie w kąpielowych strojach.
- Oddycha cała nasza skóra.
- I tym sposobem następuje największa integracja z żywiołami wody i powietrza.
- Z żywiołem ognia następuje zjednoczenie.
- Podczas korowodów wokół ogniska, podczas skoków przez ognisko i podczas chodzenia po węglach.
- W ten sposób przyswajamy żywioł ognia, który przejawia się w procesach trawiennych.
- W ogniu elektrochemicznych reakcji komórek ciała fizycznego.
- A także w ogniu naszej duszy i ducha.
- Który nazywany jest aurą.
- Lub też "bańką mieszkalną" - jak to nazywają w wioskach Starowierców i Rodzimowierców.
- Ten ogień widzą obecnie ludzie z uzdolnieniami, a jeśli człowiek osiąga świętość to widzą to u niego

wszyscy(aureola).

- Ten ogień to różne stopnie światła "RA".
- Przechodzącego przez świadomość człowieka.
- Czyli jego siła "cze" - siła człowieka.
- Z której korzysta on przez około 100 lat.
- A niektórzy nawet przez kilka stuleci - To jest przejawienie ognia.
- Żywioł eteru przejawia się w naszych modlitwach, śpiewaniu pieśni, wielbieniu, mantrach.
- I innych sposobach zwracania się do Najwyższego Prarodzica.
- To są nasze myśli i uczucia.
- Modlitwy nakierowują nas na współdziałanie z Nim.
- Na spotkanie z Nim, na Jego wychwalanie i oddawanie czci.
- A to dlatego, że ten kto przyjął do swojej duszy Rodoboże.
- Doskonale pojmuje, że wszystko co istnieje - istnieje dzięki temu, że zrodził to Najwyższy Prarodziec - Nas również.
- Tak więc na święto Kupały zaleca się wszystkim przyjść w podniosłym nastroju.
- Gdyż świętujemy maksymalną siłę Jariły.
- Maksymalną radość Mateczki Ziemi przyjmującej jego siłę.
- W największym stopniu, bo święto to przypada w czas letniego przesilenia Słońca.
- Najdłuższy dzień i najkrótsza noc w roku.
- A i ta noc podczas święta nie istnieje dla tych, którzy go celebrują.
- A to dlatego, że ogniska od zmroku do świtu nie gasną przez całe święto.
- I tym samym światło słoneczne jest przyjmowane w maksymalny sposób.
- Gdyż za dnia przyjmujemy siłę Jariły.
- A nocą przyjmujemy tę samą siłę zgromadzoną przez drzewa.
- Tak jak przez anteny łączące siłę Słońca z siłą Ziemi.
- Spalając chrust, a więc te drzewa, które już przeżyły swój czas i zeschły.
- Uwalniamy na powrót siły Jariły w tym świecie.
- I w ten sposób noc mija również pod błogosławieństwem ognia.
- Zarówno Jariły jak i Mateczki Ziemi zawartym w płomieniach ogniska.
- W ten też sposób skoki poprzez ognisko pozwalają obmyć naszą aurę.
- Siłą Ojca - Słońca i Mateczki - Ziemi.
- I nasycić się tą energią i tą mocą - bezgranicznym zdrowiem.

- Oczywiście chodzenie po węglach pozwala nam.
- Aktywizować punkty akupunkturalne stóp.
- I przywrócić wymianę energetyczną z otaczającą przyrodą i systemem słonecznym.
- Maksymalny, mocny stan.
- W ten też sposób, każdy nasz wdech i każdy nasz wydech.
- Nastrojony i nakierowany jest na to by zgromadzić w sobie jak najwięcej siły Słońca Jarilo i siły Ziemi.
- Oto i sens święta Kupały.
- Ponadto sens tego święta zawiera się w tym, że...
- Jednoczymy się nie tylko z żywiołami przyrody - nie tylko z samą Ziemią i samym Słońcem.
- Jednoczymy się z całym słonecznym systemem, z wszystkimi Bogami, z wszystkimi Przodkami.
- Z wszystkimi ludźmi o podobnym widzeniu świata obecnymi na obchodach święta.
- Skoro wspominałem o sprowadzeniu na świat pełnowartościowych potomków.
- To trzeba nadmienić, że współczesne ukazywanie.
- Starosłowiańskiego święta Kupały zakończonego rozpustą.
- Jest delikatnie mówiąc nieprawdą.
- Ściślej mówiąc jest to wierutne kłamstwo.
- To święto faktycznie było ukoronowaniem rodzinnych więzi.
- I faktycznie był to czas poczynania pełnowartościowych dzieci.
- Ale działo się to wszystko KULTURALNIE - Odbywało się to wszystko ze świadomością i wielkim nabożeństwem.
- Młodzież, która nie była żonata i zamężna.
- Dobierała się w pary za pomocą specjalnych obrzędów i rytuałów.
- Wtedy z pomocą woli Bogów następowało połączenie młodych dusz.
- Na przykład: - Wirowały dwa korowody...
- Pro-Słoneczny korowód młodzieńców i przeciw-Słoneczny zwany też "kołowrotem" - korowód dziewcząt.
- Przyglądał się temu wszystkiemu duchowny, a na wielkich świętach nawet kilku Wołchwów.
- Którzy objawiali wolę Bogów na zbliżenie Dusz.
- I zatrzymywali niespodziewanie korowód.
- Ci młodzieńcy i Dziewczęta, którzy stanęli do siebie plecami, gdyż korowody te kręciły się stykając się wzajemnie.
- Wokół jednego ogniska, które także było ułożone jak "Solarnik" (?).
- I wokół drugiego ogniska, które także było rozmieszczone jako Słońce-kołowrót (?).
- I te pary, które dotykały się plecami.

- To bywała pierwsza próba wskazująca na jednoczenie dusz.
- Drugim sprawdzaniem były wspólne zabawy.
- Gdy prowadzono rozmaite testy na wspólne pojmowanie świata.
- Na przykład: - Jak oni razem przejdą po węglach. - Jak razem skoczą przez ognisko.
- Na ile czynią to wspólnie.
- Nadto przeprowadzano taki żartobliwy sprawdzian:
- Młodzież stawiała plecy w plecy i należało na dany znak odwrócić głowę.
- Jeśli oboje odwrócili głowę w jedną stronę to znaczy, że...
- Mają dobrze rozwiniętą i przejawiającą się jedność wewnętrzną.
- Lecz jeśli w różne strony to nie.
- W ten sposób w tych zabawach, w tych "dopasowywaniach".
- Sprawdzano na ile ci młodzi są sobie bliscy według ducha i duszy.
- Potem opowiadali sobie nawzajem do świtu o swoich marzeniach.
- O tym jak widzą swoje dalsze życie i jak widzą sens i sedno małżeństwa.
- Jeśli znajdowali wspólny język to nad ranem oznajmiali to duchownemu.
- A on przeglądał jeszcze ich osobiste horoskopy.
- Na ile są sobie bliscy według duszy i ducha.
- Na ile oni sobie odpowiadają według poziomu rozwoju duchowego i według "grupy społecznej".
- Po tym dopiero mogła być mowa by objawić ich rodzicom o jakichkolwiek zamiarach.
- Choć nie był to jedyny sposób na wybór pana młodego czy przyszłej żony.
- Istniały z dawien dawna sposoby dostępne rodzicom...
- Aby znaleźć najbardziej pasującą do siebie parę z pomocą tych samych wymienionych metod.
- Podczas tego święta młoda para sprawdzała.
- Na ile są sobie bliscy według ducha i duszy.
- Jeśli rzecz dotyczyła ludzi dorosłych, którzy już znajdowali się w związku małżeńskim.
- Niektórzy z nich odbywali podczas tego święta swoje zaślubiny.
- I oni faktycznie udawali się do łoża małżeńskiego i dokonywali obrzędu "włożenia nasienia".
- Obrzędu ściągnięcia do tego świata Bogów i Przodków.
- Ale działało się to w domu, a nie tak jak się pokazuje we współczesnych filmach.
- "Kto kogo dogoni i pod krzakiem żarnowca".
- To jest kłamstwo.

- Oprócz tego w dzień Kupały przygotowywano miotełki do sauny (bani).
- Które także posiadały wtedy największą moc.
- Przygotowywano także lecznicze zioła.
- Według danych astrologicznych wszystkie te rośliny były wtedy w stadium maksymalnej mocy.
- Gdyż pobierały największą siłę Słońca.
- Potem te zioła dodawano do innych kompozycji leczniczych.
- By mogły podtrzymywać dobre zdrowie - aby żyć w sile i szczęściu, aż do następnego lata.
- Koniecznie trzeba dodać, że podczas tego jedyne w roku święta.
- Każdy kto do tego dojrzał duszą, duchem i fizycznie.
- Miał szansę znaleźć i przyjąć do swojej duszy wibrację paproci.
- Nie kwiat, który nie istnieje, ale KOLOR, czyli promieniowanie paproci.
- Gdyż tej nocy - nocy Kupalnej paproć promieniuje energetycznie.
- Można to zobaczyć z pomocą specjalnej mantry, modlitwy.
- Człowiek, który znajdował ten kolor brał go według stosownych reguł w dłonie i wypijał.
- Czyli energetycznie brał go do swojego wnętrza.
- Otwierał w sobie jasnowidzenie, jasnosłyszenie i inne umiejętności mistyczne.
- Za pomocą których widział on już sedno rzeczy - istotę świata.
- Dla niego nie istniały ściany, gdyż widział przez nie.
- Dla niego nie było wrót, czy też przesłon między światami.
- Gdyż widział poprzez te przegrody.
- W ten sposób opiekuńcze duchy domu, duchy przyrody i wszelkie żywioły.
- Były dla niego widoczne - jak to się dziś nazywa, były dostrzegalne trzecim okiem.
- I znajdował się on w największym współdziałaniu i współpracy z otaczającą przyrodą.
- Znaczy to, że żył o wiele bardziej świadomie.
- Tego dnia i tej nocy była taka możliwość dla tych, którzy do tego dojrzeli.
- Właśnie dlatego to święto Kupały - jedyne takie w roku.
- Uważane jest za przynoszące największe korzyści i owoce.
- Uważane jest za najmocniejsze i najbardziej znaczące w kwestii przyspieszenia swojego wzrostu duchowego.

**Myśl Zdrowo**

<http://www.youtube.com/watch?v=txF0kjfUS88&feature=plcp>



Autor: Siemargl  
Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)